

Uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 68/06

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sędzia SN Iwona Koper

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku "Z.E.H.C.E.", sp. z o.o. w C. o zmianę wpisu, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 23 sierpnia 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 30 czerwca 2006 r.:

"Czy osoba będąca członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniona na mocy postanowień umowy spółki do reprezentowania spółki łącznie z drugim członkiem zarządu, może zostać ustanowiona pełnomocnikiem do poszczególnych czynności przez zarząd tej spółki?"

podjął uchwałę:

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczące możliwości ustanowienia pełnomocnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością członka jej zarządu, który umową został uprawniony do reprezentowania spółki łącznie z drugim członkiem zarządu. Wskazał, że zagadnienie to było przedmiotem sporów w doktrynie i piśmiennictwie już pod rządem kodeksu handlowego. Także obecnie, pod rządem kodeksu spółek handlowych, nie ukształtował się dominujący pogląd w tej kwestii. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia powinno stać się założenie, że przepisy kodeksu cywilnego znajdują zastosowanie także w odniesieniu do czynności prawnych z zakresu prawa handlowego, jeżeli nic innego nie wynika z przepisów ustawy. Obowiązywanie takiej zasady uzasadnia w pierwszej kolejności art. 2 k.s.h., stanowiący – w związku z art. 1 § 1 – że w sprawach tworzenia, organizacji, funkcjonowania, rozwiązywania, łączenia, podziału i przekształcania spółek handlowych, w braku uregulowań zawartych w tym kodeksie, stosuje się przepisy prawa cywilnego. Jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio. Pogląd, że zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego w odniesieniu do czynności prawnych z zakresu prawa handlowego może zostać wyłączone tylko wyraźnym przepisem ustawy, wynika także z orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 670/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 219).

Wychodząc z tego założenia należy zwrócić uwagę, że dopuszczalność ustanowienia pełnomocnikiem spółki członka jej zarządu nie została ustawowo wyłączona; brak ustawowego zakazu udzielenia takiego umocowania. Ponadto obowiązują uregulowania ustawowe pozwalające na przyjęcie, że system prawny dopuszcza możliwość udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu osoby prawnej, a więc także spółki kapitałowej. Wskazać należy art. 55 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), dopuszczający wyraźnie możliwość udzielenia jednemu z członków zarządu pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki, a także pełnomocnictwa do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych. Do podobnych wniosków prowadzą uregulowania zawarte w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. Nr 91, poz. 576 ze zm.) i art. 50 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 24, poz. 122 ze zm.). Odwołać się także należy do uregulowań zawartych w kodeksie spółek handlowych: do art. 205 § 3, z którego wynika możliwość udzielenia prokury także członkowi zarządu, oraz do art. 214 i art. 243 § 3, wskazujących, że zakazy pełnienia przez członków zarządu spółki określonych funkcji czy podejmowania określonych działań zostały w ustawie wyraźnie przewidziane.

Dopuszczenie możliwości udzielania pełnomocnictwa jednemu z członków zarządu spółki nie prowadzi do obejścia prawa. Zdaniem przeciwników tej możliwości, dopuszczenie do udzielenia pełnomocnictwa jednemu z członków zarządu spowodowałoby w rezultacie wyłączenie ustawowych lub umownych zasad reprezentacji spółki; w celu obejścia wymogów reprezentacji łącznej członkowie zarządu działaliby jako pełnomocnicy, co prowadziłoby do faktycznego zastąpienia organu osoby prawnej pełnomocnikiem. Nastąpiłaby faktyczna zmiana zasad reprezentowania spółki, skoro zmianę taką mogą wprowadzić jedynie wspólnicy i to działając w określonym trybie.

Rozumowania tego Sąd Najwyższy nie podziela, mając na względzie, że organ osoby prawnej oraz jej pełnomocnik to dwie odrębne instytucje prawne i nie należy ich utożsamiać. Kompetencja członka zarządu do działania samodzielnie lub wspólnie z innym członkiem zarządu wynika z ustawy i umowy spółki, a działania takiego podmiotu są działaniami samej osoby prawnej (por. art. 38 k.c.). Kompetencja pełnomocnika wynika z umocowania, a więc czynności prawnej dokonanej przez osobę prawną. Pełnomocnik działa w imieniu i na rzecz innej osoby, w rozważanej sytuacji w imieniu i na rzecz spółki, a także w granicach umocowania. Ewentualne braki w zakresie reprezentacji spółki są oceniane na podstawie art. 39 k.c., natomiast działanie przez daną osobę przy braku umocowania lub z przekroczeniem jego granic podlega ocenie na podstawie art. 103-105 k.c. Należy również zauważyć, że ustanowienie członka zarządu spółki jej pełnomocnikiem nie powoduje ustania lub ograniczenia jego funkcji jako piastuna organu osoby prawnej, a samo udzielenie pełnomocnictwa pozostaje bez wpływu na zasady reprezentacji spółki przez jej zarząd.

Udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki nie zagraża też bezpieczeństwu i pewności obrotu. Każdy, kto dokonuje czynności prawnej z drugą osobą powinien określić w jakim charakterze działa. Pełnomocnik nie może zataić, że działa w imieniu i na rzecz innej osoby (mocodawcy), a jego kontrahent powinien ustalić, czy rzeczywiście ma do czynienia z pełnomocnikiem spółki. Obrót, w jakim uczestniczą spółki, ma zwykle charakter profesjonalny, a zatem podmiot występujący jako pełnomocnik powinien wyraźnie określić swój status, natomiast jego kontrahent powinien dążyć do zweryfikowania uzyskanych informacji. Trudno więc uznać, że występowanie członka zarządu w charakterze pełnomocnika zagraża bezpieczeństwu obrotu i godzi w interesy kontrahenta.

Nie przekonuje też odwoływanie się do zakazu dokonywania czynności prawnych „z samym sobą”. Po pierwsze, jest wysoce dyskusyjne, czy w analizowanej sytuacji można odwołać się do analogicznego stosowania art. 108 k.c., który znajduje zastosowanie, gdy pełnomocnik ma być drugą stroną czynności dokonywanej w imieniu mocodawcy. Powstaje zatem wątpliwość, czy może on znaleźć w ogóle zastosowanie do czynności prawnych jednostronnych. Po drugie, z treści tego przepisu wynika zakaz dokonywania czynności prawnych, gdy członek zarządu występuje jako kontrahent spółki. Nie sposób tej sytuacji zrównać z sytuacją, w której członek zarządu zostaje umocowany do działania w imieniu i na rzecz osoby prawnej. Po trzecie, pełnomocnictwa udziela spółka działająca, zgodnie z art. 38 k.c., przez swoje organy. Przy reprezentacji łącznej pełnomocnictwo jest udzielane przez co najmniej dwóch członków zarządu, trudno zatem mówić o udzieleniu pełnomocnictwa „samemu sobie”. Taka sytuacja mogłaby wystąpić, gdyby reprezentacja spółki była reprezentacją jednoosobową, jednak udzielenie w takim przypadku pełnomocnictwa członkowi jednoosobowego zarządu należy ocenić jako działanie skrajnie nieracjonalne.

Niezbędne jest podkreślenie, że za dopuszczalnością udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością umocowanemu do reprezentowania tej spółki przemawiają względy praktyczne. Zdarzają się sytuacje, w których potrzeba dokonania określonej czynności prawnej występuje w okresie, gdy z jakichkolwiek przyczyn jest niemożliwe lub znacznie utrudnione wspólne działanie członków zarządu uprawnionych do łącznego reprezentowania spółki. W takiej sytuacji zostaje udzielone pełnomocnictwo do dokonania czynności i jeden z członków zarządu uprawnionych do łącznej reprezentacji spółki jest osobą właściwszą niż osoba trzecia, choćby z racji lepszego rozeznania w sprawach spółki. Zakaz udzielania pełnomocnictwa członkowi zarządu mógłby prowadzić do komplikacji i utrudnień w funkcjonowaniu takiej osoby prawnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).